

Tu leży głębia nauki proroka, którą należy stosować w każdym czasie, w każdej epoce. Wszędzie gdzie istnieje podobne rozumowanie, Bóg ześle karę poprawczą. Chyba, że już nie ma nadziei. Tam Bóg czeka cierpliwie, aż w końcu ześle swój gniew, o którym mówi św. Paweł w Liście do Rzymian (Rz 1, 18—32). Paganie doszli do tego stanu wcześniej, Izrael trochę później, naśladując ich postępowanie. W każdym razie i jednych i drugich, jeżeli nie ockną się z leżargu, czeka gniew i kara Boga.

I wśród nas mogą być tego rodzaju jednostki. Wyraźnie wspomina o nich św. Piotr w swoim 2 liście. Uczęszczają nawet na agapy, czyli ucztę ofiarną odbywającą się w związku ze Mszą św. jako jej kontynuacją, a *przekonani są, że przyjemność polega na rozkoszy za dnia. Oddają się zakale i plugastwu podczas agap, gdy z wami są przy stole. Mają serca wyćwiczone w chciwość, synowie przekleństwa* (2 P 9—22).

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW BOROWSKI CRL

Ks. Władysław Borowski CRL., Kraków

GODZINA BIBLIJNA PT. DZIEŃ JAHWE (Iz 2, 12 21)

I. TEKST

a) *Oto Dzień Jahwe ...*

12. Bo oto Dzień Jahwe Zastępów
na wszelką dumę,
która ustąpi,
na wszelką wyniosłość,
która się ugnie:
13. na wszelkie cedry Libanu
strzeliste, wysokie,
na wszelkie dęby Bazanu,
14. na wszelkie góry ogromne
na miejsca wyniosłe
15. na każdą wieżę strzelistą
na każdy mur obronny
16. na każdy okręt tarzyjski
na każdy statek kosztowny.

b) *... ugnie się pycha ludzka ...*

17. I uniży się człowiek,
ugnie się pycha ludzka,
wywyższony zostanie
sam Jahwe w on dzień.
18. A zniszczone bałwany.

19. Wejdą do jaskiń skalnych,
do jam podziemnych
w strachu przed Jahwe,
przed chwałą Jego majestatu.
c) ... porzuci człowiek bożyszcze..
20. Onego dnia
porzuci człowiek
bożyszcze ze srebra,
bożyszcze ze złota,
na pokarm zwierzętom
i nietoperzom,
choć je uczynił,
by się im kłaniać.
21. Wejdzie do skalnych rozpadlin,
do szczelin górskich,
ze strachu przed Jahwe,
przed Chwałą Jego majestatu,
gdy stanie by wstrząsnąć ziemią.
Zakończenie; „*Strzeżcie się...*”
22. Strzeżcie się człowieka,
w którym jest oddech,
bo za cóż się uważa?

II. WSTĘP LITERACKI

Uwaga: Patrz jak w poprzedniej godzinie biblijnej na str. 285

III. EGZEGEZA TEKSTU

Dzień Jahwe (Iz 2, 12—21). Opisany tu dzień Jahwe, nie podaje tego co sam Jahwe zrobił, ale to co dzień ten oznacza dla Jahwe. W historii Izraela i Judy, inne opisywały w sposób ogólny karę dla złego człowieka. Trzeba tutaj wspomnieć, że początkowa forma ludowa mówiła raczej o Dniu Jahwe przeciwko poganom — wrogom Izraela. Wspomina o niej Amos. W tym znaczeniu występowała często w kulcie. Ta starsza wersja znalazła swój wyraz u Izajasza (Iz 13—14) kiedy prorok opisuje upadek króla babilońskiego, jego strącenie do podziemia, co było przeciwieństwem tego czego się spodziewał: — wyniesienia pod niebiosa, zrównania z Najwyższym (Iz 14, 13). Wtedy dzień ten będzie oznaczał moment wybawienia dla Izraela. W podobnym sensie mówi Ezechiel (Ez 30, 1—19) o Egipcie, że taka sama była ich wyniosłość. Dodać należy że w dawnym Kanaanie odbywał się kult religijny pod dębami, z nich także wróżono o przyszłych losach. (Iz 1, 29 n; Oz 4, 13). Wysokie góry były obrazem niezniszczalności. Potrzeba nadludzkich sił, by ją zmienić w posiadach; poruszyć górę, oznaczało katastrofę kosmiczną. Na górach i pagórkach także składano ofiary. Objawiający się Bóg-Jahwe spowoduje ich upadek. Zrozumienie tego obrazu daje nam Ps 29 mający

podobieństwa z Dniem Jahwe. Nie chodzi tam o obraz Boga jako wojownika i „strasznego Jehowę”, przeciwnie: mowa jest o Panu wszelkiego stworzenia, którego przyjście oznacza błogosławieństwo dla uciemięzonego Ludu Bożego (por. w. 11). I tam Bóg „*lamie cedry Libanu* (w. 5) *wywraca dęby* (por. w. 7), *Liban wprawia w podskoki jak cielca a Szirion jak młodego bawołu* (w. 6). Wprowadzenie tych obrazów do poezji Izajasza, wskazuje na zapożyczanie elementów kulturowych i przystosowanie ich do wyjaśnienia rządów Boga nad światem — Pana Historii.

Ww. 15—16. Ten sam los, który spotyka naturę, czeka także i człowieka i uczynione przez niego arcydzieła, dzięki którym czuje się najbardziej bezpiecznym. Nie widzi nawet uznawania powodów zależności od Boga. Mury i wieże stanowiły fortyfikacje, dzięki którym mieszkańcy Jerozolimy i innych miast czuli się bezpieczni. „Nie musieli” pokładać nadziei w Panu i Jego Opatrzności (por. Iz 7, 3—13). Wieże można też było zbudować w środku miasta, jako jedyną obronę po zdobyciu murów. Wystarczy przypomnieć fakt z czasów machabejskich, kiedy to przez przeszło dwadzieścia lat trzymała się wieża wewnątrz Jerozolimy i Machabeusze nie zdołali jej zdobyć. Słusznie Pp 9, 1 wspomina o miastach obwarowanych, aż do samego nieba, a Rdz 11, 1 nn stawia nam przed oczyma obraz dumy ludzi, którzy zbudowali sobie wieżę bardzo wysoką. A więc nie tylko dzisiejsze drapacze chmur są powodem pychy świata.

Innym źródłem potęgi były okryty duże i mocne okręty przynoszące narodowi bogactwa z dalekich krajów. Jakkolwiek będziemy tłumaczyć słowo „tarszisz”: czy jako miasto Tarz w Hiszpanii, czy też jako „wytapianie metalu” — przy czym okręty tarszisz były okrętami przywożącymi rudę z dalekich krajów — uznać zawsze musimy, że handel był wówczas źródłem dochodu narodowego i podstawą bogactwa poszczególnych obywateli. Byli tak samo szczęśliwi i tak samo opływali w bogactwa jak dzisiejszy człowiek w państwach najlepiej rozwiniętych ekonomicznie. Izraelitom przypominały się dawne czasy Salomona, kiedy okręty takie przywoziły złoto z Ofiru (3 Krl 10, 22).

Ozjasz (Azariasz) zdobył dawny Ejlat w zatoce Akkaba dla królestw Judy (2 Krl 14, 22; 2 Krn 26, 2), co dawało ogromne możliwości.

Zawsze jednak mówi o Dniu Jahwe w sensie ukarania pychy i wyniosłości człowieka, dążącego do zrównania się z Bogiem. Przypomina nam to słowa węża w raju: „*będziecie jako bogowie*” (Rdz 3, 5). Karę Dnia Jahwe skierowanego przeciw Izraelowi opisuje już Pp 32, uchodzący dziś za tekst b. stary — sięgający XI wieku p. n. Chr.; pochodzenia prawdopodobnie kultowego, śpiewany w dniu odnowienia przymierza z Jahwe. Jak widać nauczanie proroków korzeniami tkwiły w kulcie i tam znajdują swoje wytłumaczenie. Czego uczy Izajasz w 2, 12—21.

a) „...oto Dzień Jahwe...”

W 12—16. Dzień Jahwe przybiera tutaj formę bardziej uniwersalną, skierowany jest przeciwko wszystkiemu, co pyszne, co wyniosłe.

Człowiek stara się być niezależnym od Boga: ciąży mu poddaństwo i zależność od Suwerena. Przypomina to naukę Joba (Job 40, 10) oraz księgi Przypowieści (Prz 16, 18; 21, 4; 30, 13; 16, 5). Porównajmy Prz 16, 18 n;

*Przed porażką — wyniosłość,
duch pyszny poprzedza upadek.*

*Lepiej być skromnym pośród pokornych,
niż tupy dzielić z pysznymi.*

Prz. 16, 5:

*Obrzydłe dla Jahwe serce wyniosłe,
z pewnością karania nie ujdzie.*

Prorok łączył swoją naukę z pouczeniami mędrców. Bóg musi się zwrócić przeciwko zapędom człowieka — jest Władcą i Królem. Ww. 12—14 Cedry Libanu symbolizują pustą chwałę człowieka i jego chęć wyniesienia się (por. Iz 9, 10; Jer 22, 14 n). Ps 80, 11 mówi o „wyniosłych cedrach”, gdzie wyniosły użyty jest w stopniu najwyższym; w oryginale El = Bóg. Podobnie autor Ps 37, 35—36 mówi:

*i widziałem niezbożnego ciemiejącę.
Rozłożył się jak cedr na Libanie.*

*Przeminął — już go nie ma;
szukałem go, lecz nie znalazłem.*

Dęby występują paralelnie z cedrami nie tylko u Izajasza, ale i u Ezechiela (Ez 27, 6) i w Psalmach (Ps 68, 16; 29, 9). Mówi o nich także prorok Zachariasz (Zach 11, 2) i Amos (Am 2, 9). Przed oczami proroka jednak stale stoi obraz zniszczonych przez burzę okrętów za panowania króla Jozefata (3 Krl 22, 49). Podobny los prorok przewiduje i teraz, o ile podobne przedsięwzięcie zostanie podjęte.

Wskazywało by to na kierunek skąd nadciągnie nieszczęście. Nie zapominajmy, że w tradycji deuteronomicznej (Pp 32, 2; Sdz 5, 4; Ps 68, 18) Bóg objawia się nie z północy ale właśnie z kierunku południowego z Synaju lub Seir, miejsc ustanowienia i pierwszego przymierza z Jahwe. Czy mowa tutaj o sądzie ostatecznym nad wszystkimi narodami? Jak często w pismach prorockich tak i tutaj słowo „Dzień Jahwe” nie konieczne musi oznaczać eschatologiczny moment sądu ostatecznego, może być mowa o katastrofie historycznej, która zasięgiem swoim objąć może wielki szmat znanemu prorokowi świata.

b) „...ugnie się pycha ludzka...”

Ww. 17—19. W obliczu objawiającego się Jahwe, uniżającego wszelką pychę i wyniosłość. Przed Jahwe nic nie jest w stanie pomóc człowiekowi. Autor mówi, że człowiek szukał będzie schronienia w skałach i jaskiniach podziemnych. Jedną jest wielkość — Jahwe.

Majestat jego będzie przedmiotem podziwu wszystkich narodów i chlubą tych, którzy Mu ufali. Refren nie jest powtórzeniem ścisłym ww. 10—11., a raczej wolnym poetyckim ułożeniem obrazu zniszczenia. Stąd nie można na podstawie literackiej dowodzić nieautentyczności niektórych wierszy.

c) „porzuci człowiek bożyszczę”

Zniszczenie bałwanów ww. 20—21 są wyjaśnieniem wiersza 18. W czasie ucieczki ludzie zabierają złote i srebrne bożyszczę. Jednak w drodze trzeba je porzucić; nie pomóc nie mogą a ucieczkę czynią trudniejszą. Największe skarby staną się własnością nieczystych zwierząt i nietoperzy. Człowiek gnany karą Jahwe nie ma czasu myśleć o bożyszczach, musi ratować samego siebie (Kpł 11, 8; Pp 14, 16). Wyrażony tutaj kontrast musiał robić wrażenie na słuchaczach.

Zakończenie: „Strzeżcie się...”

W. 22. W wierszu tym daje prorok streszczenie całej nauki zawartej w tej mowie. Wiernym grozi poważne niebezpieczeństwo, że ulegną zbuntowanemu światu. Autor ma na myśli historię zbuntowanego człowieka z raj (Rdz 1, 26) która powieliła się do naszych dni. Człowiek jest dzieckiem Boga, nosi w sobie obraz Boży; nosi w sobie tchnienie — życie, udzielone w akcie stworzenia. (Rdz 2, 7; Ps 104, 29; 90, 3; 39, 5—7).

Ponadto człowiek z racji swego uprzywilejowanego stanowiska we wszechświecie jest niejako królem przyrody ożywionej i nieożywionej. Tę pozycję zawdzięcza człowiek Bogu, który dał mu rozum. Zło zaczyna się z chwilą gdy człowiek dzięki swojej przewadze w kosmosie uważa się za niezależnego od Stwórcy. Motywem takiego postępowania jest pycha.

Fakt, że człowiek jest królem przyrody, że ma rozum, że jest koroną stworzenia, że jest dzieckiem Bożym — nie uprawnia do zajęcia miejsca Boga. Pytanie Izajasza przekracza ramy Izraela; dotyczy wszystkich czasów i wszystkich ludzi. Jest Bóg, Władca jedyny, więc „człowiek” za cóż się uważa?

V. WNIOSKI

Nauka o dniu Jahwe mogła być wypowiedziana w czasie święta Jahwe, Króla całego świata. Prorok nie robi już różnic między narodem wybranym a poganami. Niezbożni albo się nawrócą, albo zostaną zgładzeni (por. Ps 2, 68; 96). Przykładem potęgi Boga jest przeprowadzenie przez Morze Czerwone Ludu Bożego (Wj 15, 11. 18). Bóg Jahwe zawodził się na swym Ludzie Wybranym. Nie zachowywali przymierza, oraz czcili innych bożków (Joz 24, 14 n).

W okolicznościach niesprzyjających Izraelowi prorok Ozeasz przypominał narodowi niewierność. Wyrzucał przywódcom poleganie na własnych siłach i oddawanie czci bożyszczom „robocie rąk ludzkich” co w następstwie prowadziło do zguby. Podobnie prorok Amos nawoływał do poprawy, o czym wspominaliśmy poprzednio.

Opisując dzień Jahwe w terminach ogólnych Izajasz jest b. bliski opisu eschatologicznego sądu nad światem. Przypomina to św. Pawła (Rz 2, 9—11) *ucisk i utrapienie spada na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw Żyda, a potem Greka. Chwała zaś, cześć i pokój spotka każdego, kto czyni dobrze, najpierw Żyda potem Greka. Albowiem u Boga nie ma względu na osobę* (Wg Biblii Tyśiąclecia). Obrazy z tego rozdziału zapożyczył autor Apokalipsy (Ap 6, 15; 9, 20 n).

Bałwochwalstwo w różnych swoich postaciach nie zginęło do dziś i stale odżywa: mamona (Mt 6, 24), chciwość (Ef 5, 5 Kol 3, 5) grzech (Rz 6:6). One wszystkie są aktualne w naszych czasach, choć skutki ich nie są jednakowe.

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW BOROWSKI CRL

Schemat

1. Pieśń: jak przed kazaniem, lub „Przybądź Duchu Stworzycielu”.
2. Czytanie: Izajasza 2, 1—22.
3. Wyjaśnienie.
4. Pieśń: „Dzień on, dzień gniewu Pańskiego”.
5. Czytanie: Rz 2, 1—16.
6. Pieśń: „Serce Twe Jezu”.